

Dziesięć mitów oraz dziesięć prawd o ateizmie

Autor tekstu: **Sam Harris**

Tłumaczenie: **Julian Jeliński**

Liczne badania opinii publicznej wskazuje, że termin „ateizm” został tak bardzo napiętnowany w Stanach Zjednoczonych, że bycie ateistą jest teraz całkowitą przeszkodą na drodze do kariery w polityce (w sposób, w jakim nie jest bycie Czarnym, muzułmaninem lub homoseksualistą). Zgodnie z niedawnym sondażem przeprowadzonym dla Newsweeka tylko 37% Amerykanów zagłosowałoby na wykwalifikowanego kandydata na prezydenta, który byłby ateistą.

Ateiści często są postrzegani jako nietolerancyjni, niemoralni, w stanie depresji, ślepi na piękno natury i dogmatycznie zamknięci na dowody na istnienie sił nadprzyrodzonych.

Nawet John Locke, jeden z wielkich patriarchów oświecenia, uważał, że ateizm „wcale nie powinien być tolerowany”, ponieważ, jak twierdził, „Obietnice, umowy i przysięgi, które spajają społeczeństwo ludzkie, mogą nie wiązać ateisty.”

To było ponad 300 lat temu. Ale wydaje się, że w dzisiejszych czasach w Stanach Zjednoczonych niewiele się zmieniło. Aż 87% populacji twierdzi, że „nigdy nie wątpiło” w istnienie Boga; mniej niż 10% określa się mianem ateistów — i ich reputacja wydaje się podupadać.

Wydaje się, że skoro ateiści w każdym społeczeństwie należą do ludzi najbardziej inteligentnych i wykształconych w naukach ścisłych, ważne jest, by rozwiać mity, które uniemożliwiają im odgrywanie większej roli w naszym narodowym dyskursie.

1) Ateiści uważają, że życie jest pozbawione sensu.

Przeciwnie, to religijni ludzie często martwią się, że życie jest pozbawione sensu i wyobrażają sobie, że może on zostać odzyskany tylko dzięki obietnicy wiecznego szczęścia po śmierci. Ateiści najczęściej są całkiem pewni, że życie jest drogocenne. Życie jest nasycone sensem poprzez przeżywanie go prawdziwie i w pełni. Nasze relacje z tymi, których kochamy, są już teraz pełne sensu; nie muszą trwać wiecznie, by go uzyskać. Ateiści mają skłonność do uznawania tej obawy o bezsensowność za... cóż ... bezsensowną.

2) Ateizm jest odpowiedzialny za największe zbrodnie w historii ludzkości.

Ludzie wierzący często twierdzą, że zbrodnie Hitlera, Stalina, Mao i Pol Pota były nieuniknionym produktem niewiary. Jednakże problem z faszyzmem i komunizmem nie polega na tym, że są one zbyt krytyczne wobec religii; problemem jest to, że są one zbyt podobne do religii. Takie reżimy są dogmatyczne do szpiku kości i zazwyczaj są przyczyną powstania kultów jednostki, których nie sposób odróżnić od kultów religijnych idoli. Oświęcim, gułag i pola śmierci nie były przykładami tego, co dzieje się, gdy ludzie odrzucają dogmaty religijne; są przykładami oszałałego politycznego, rasowego i nacjonalistycznego dogmatyzmu. W historii ludzkości nie ma żadnego społeczeństwa, które kiedykolwiek cierpiało, ponieważ jego obywatele stali się zbyt rozsądni.

3) Ateizm jest dogmatyczny .

Żydzi, chrześcijanie i muzułmanie twierdzą, że ich pisma tak skutecznie przewidują ludzkie potrzeby, że mogły zostać napisane tylko pod kierunkiem wszechwiedzącego bóstwa. Ateista jest po prostu osobą, która rozważyła to roszczenie, przeczytała te księgi i uznała to twierdzenie za niedorzeczne. Nie trzeba przyjmować niczego na wiarę lub być w inny sposób dogmatycznym, by odrzucić nieuzasadnione religijne wierzenia. Jak powiedział kiedyś historyk Stephen Henry Robert (1901-71): „twierdzą, że obaj jesteśmy ateistami. Tylko ja wierzę w jednego boga mniej niż ty. Kiedy zrozumiesz, dlaczego odrzucasz wszystkich innych możliwych bogów, zrozumiesz, dlaczego ja odrzucam twojego.”

4) Ateiści uważają, że wszystko we wszechświecie powstało przez przypadek.

Nikt nie wie, dlaczego wszechświat powstał. Co więcej, nie jest do końca jasne, czy w ogóle możemy spójnie mówić o „początku” lub „stworzeniu” wszechświata, jako że te idee odwołują się do pojęcia czasu, a w tym wypadku mówimy o pochodzeniu samej czasoprzestrzeni.

Mniemanie, że ateiści uważają, iż wszystko zostało stworzone przez przypadek, jest również regularnie podnoszone jako krytyka darwinowskiej teorii ewolucji. Jak wyjaśnia to Richard Dawkins w swojej wspaniałej książce „Bóg Urojony”, stanowi to całkowite niezrozumienie teorii ewolucji. Chociaż nie wiemy dokładnie, w jaki sposób wczesna chemia Ziemi stworzyła biologię, wiemy, że różnorodność i złożoność, którą widzimy w żywym świecie, nie jest produktem zwykłego przypadku.

Ewolucja jest połączeniem przypadkowej mutacji i doboru naturalnego. Darwin dotarł do określenia „dobór naturalny” przez analogię do „doboru sztucznego” praktykowanego przez hodowców żywego inwentarza. W obu przypadkach dobór wpływa na rozwój gatunków w wysoce nielosowy sposób.

5) Ateizm nie ma żadnego związku z nauką.

Chociaż można być naukowcem i nadal wierzyć w Boga – zdaje się bowiem, że niektórzy naukowcy sobie z tym radzą – nie ma żadnej wątpliwości, że zaangażowanie w naukowy sposób myślenia przyczynia się raczej do nadszarpnięcia niż wsparcia wiary religijnej. Biorąc za przykład populację USA: Większość sondaży pokazuje, że około 90% społeczeństwa wierzy w osobowego Boga; lecz nie wierzy w niego 93% członków Narodowej Akademii Nauk. To sugeruje, że istnieje mało sposobów myślenia mniej odpowiadających religijnej wierze niż nauka.

6) Ateiści są arogancy.

Kiedy naukowcy czegoś nie wiedzą – na przykład, dlaczego powstał wszechświat lub jak uformowały się pierwsze samo powielające się molekuly – przyznają się do tego. Stwarzanie pozorów, że wie się rzeczy, których się nie wie, jest podstawowym zagrożeniem dla nauki. A jednak jest to siła napędowa opartej na wierze religii. Jedną z największych hipokryzji religijnego dyskursu można dostrzec w częstotliwości, z jaką ludzie wiary pyszną się swą pokorą, jednocześnie twierdząc, że znają fakty o kosmologii, chemii i biologii, których nie zna żaden naukowiec. Rozważając pytania o naturę kosmosu i naszego w nim miejsca, ateści mają skłonność do opierania swoich opinii na nauce. To nie jest arogancja; to intelektualna uczciwość.

7) Ateiści są zamknięci na duchowe doświadczenia.

Nie ma żadnych przeszkód, by ateista doświadczał miłości, ekstazy, uniesienia i podziwu; ateści mogą cenić te doświadczenia i stale do nich dążyć. Jednakże ateści nie głoszą na podstawie takich doświadczeń nieuzasadnionych (i niemożliwych do uzasadnienia) twierdzeń o naturze rzeczywistości. Nie ma wątpliwości, że niektórzy chrześcijanie zmienili swe życie na lepsze dzięki czytaniu Biblii i modleniu się do Jezusa. Czego to dowodzi? Dowodzi tego, że pewne dziedziny koncentracji i reguły postępowania mogą mieć głęboki wpływ na ludzką mentalność. Czy te pozytywne doświadczenia chrześcijan wskazują, że Jezus jest jedynym zbawicielem ludzkości? Bynajmniej – ponieważ hinduiści, buddyści, muzułmanie i nawet ateści regularnie mają podobne doświadczenia.

Co więcej, nie ma na tej Ziemi ani jednego chrześcijanina, który może być pewny, że Jezus miał brodę, a jeszcze mniej, że urodził się z dziewicy lub, że zmartwychwstał. Nie są to twierdzenia, które duchowe doświadczenie może potwierdzić.

8) Ateiści wierzą, że nie ma nic ponad ludzkie życie i ludzkie zrozumienie.

Ateście wolno uznać ograniczenia ludzkiego zrozumienia w sensie, w którym nie wolno tego zrobić religijnym ludziom. To oczywiście, że nie rozumiemy świata całkowicie; ale nawet bardziej oczywiście jest to, że ani Biblia ani Koran nie są wyrazem naszej najlepszej wiedzy o nim. Nie wiemy, czy gdzieś w kosmosie istnieją złożone formy życia, lecz być może istnieją. Wówczas istoty takie mogłyby rozwinąć rozumienie praw natury, które znacznie przewyższa nasze. Ateści mogą swobodnie przyjąć taką możliwość. Mogą również przyznać, że jeżeli genialni kosmici istnieją, to zawartość Biblii i Koranu będzie dla nich jeszcze mniej imponująca niż jest ona dla ludzkich ateistów.

Z punktu widzenia ateisty religie świata całkowicie trywializują prawdziwe piękno i nadzwyczajność wszechświata. Nie trzeba przyjmować niczego na podstawie niewystarczających dowodów, by poczynić takie spostrzeżenie.

9) Ateiści ignorują fakt, że religia jest nadzwyczaj korzystna dla społeczeństwa.

Wydaje się, że ci, którzy podkreślają korzystne oddziaływanie religii nie uświadamiają sobie, że takie oddziaływanie zawodzi jako dowód prawdy jakiegokolwiek religijnej doktryny. Dlatego posiadamy pojęcia takie jak „myślenie życzeniowe” i „okłamywanie samego siebie.” Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy pocieszającym złudzeniem i prawdą.

Korzystne oddziaływanie religii można w każdym razie z pewnością poddać w wątpliwość. W większości wypadków wydaje się, że religia daje ludziom złe powody, by zachować się dobrze, kiedy dobre powody są faktycznie dostępne. Zapytaj siebie, co jest bardziej moralne: pomaganie biednym z troski o nich, czy czynienie tego, ponieważ uważasz, że stwórca wszechświata chce, byś tak robił, wynagrodzi cię za to albo ukarze cię za nie zrobienie tego?

10) Ateizm nie dostarcza żadnej podstawy dla moralności.

Jeżeli człowiek nie rozumie, że okrucieństwo jest złe, to nie odkryje tego przez czytanie Biblii lub Koranu, jako że te księgi są wypełnione sławieniem okrucieństwa, zarówno ludzkiego, jak i boskiego. Nasza moralność nie bierze się z religii. Decydujemy, co jest dobre w naszych świętych księgach zwracając się do moralnych intuicji (na pewnym poziomie) zakorzenionych w nas

i dopracowanych przez tysiące lat myśli dotyczących przyczyn i możliwości ludzkiego szczęścia.

Przez lata poczyniliśmy znaczny postęp w moralności i nie dokonaliśmy tego dzięki dokładniejszemu czytaniu Biblii lub Koranu. Obie księgi akceptują praktykę niewolnictwa — a jednak każda cywilizowana istota ludzka uznaje obecnie niewolnictwo za odrażające. Cokolwiek jest dobrego w świętych księgach – jak na przykład złota reguła — można cenić za jej etyczną mądrość bez wiary, że została przekazana nam przez stwórcę wszechświata.

Sam Harris

Autor bestsellerowej ("New York Times"), wyróżnionej PEN Award książki - "The End of Faith: Religion, Terror, and the Future of Reason" (2005) oraz "Letter to a Christian Nation" (2006). Ukończył filozofię na Uniwersytecie Stanforda, studiował poza tym religioznawstwo, obecnie pracuje nad doktoratem z zakresu neuronauki. Udziela się medialnie w radio i telewizji, ostrzegając o niebezpieczeństwach związanych z wierzeniami religijnymi we współczesnym świecie. Mieszka w Nowym Jorku.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 27-05-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6561) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6561>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl